W przyszłą niedzielę rozpocznie się w naszej parafii wizytacja duszpasterska Ks. Biskupa Jana Zająca. Zapraszamy wszystkich parafian na spotkanie z Ks. Biskupem, który przybywa, aby nas umocnić w wierze Słowem Bożym i pasterskim błogosławieństwem. Ks. Biskupa powitamy o godz. 7.20 przed kościołem. O godz. 7.30 Ks. Biskup odprawi Mszę Św., udzieli błogosławieństwa małżeństwom i rodzinom i spotka się z chórem naszej parafii. Po Mszy Św. o godz. 10.30 udzieli błogosławieństwa małżeństwom z dziećmi i spotka się ze Służbą Liturgiczną Ołtarza /Schola Jutrzenka, Ministranci, Lektorzy/. Na godz. 15.00 zapraszamy na nasz cmentarz, gdzie będziemy uczestniczyć w Godzinie Miłosierdzia, w czasie której będzie Zmianka Różańcowa i błogosławieństwo pasterskie dla Róż Różańcowych. Po zakończeniu Godziny Miłosierdzia spotkanie w salce katechetycznej Rady Duszpasterskiej i Akcji Katolickiej. Natomiast na Mszy Św. o godz. 18.00 Ks. Biskup udzieli naszej młodzieży Sakramentu Bierzmowania, będzie to również zakończenie wizytacji kanonicznej naszej parafii. Szczegółowy plan wizyty Ks. Biskupa znajduje się w gablotkach naszej i na stronie internetowej naszej parafii.

W środę po wieczornej Mszy Św. o godz. 18.45 w salce katechetycznej spotkanie pielgrzymów pragnących udać się śladami Św. Pawła w dzisiejszej Turcji. Na spotkanie przynosimy wypełnione dokładnie karty zgłoszeniowe i wpłacamy po 600 zł. od osoby. Są jeszcze wolne miejsca, wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła rejonowi ul. Wierzyńskiego i Myczkowskiego oraz za ofiarę na kwiaty do Bożego Grobu rejonowi I ul. Kurozwęckiego i rejonowi ul. Wierzyńskiego i Myczkowskiego, a do sprzątania i przygotowania kościoła na przyjęcie Ks. Biskupa prosimy rodziców i młodzież, która w niedzielę przyjmie Sakrament Bierzmowania.

Intencje Mszalne 28 marca - 3 kwietnia 2011 r.

Poniedziałek 28 marca 2011 r.	**7.00**	+ Anna, Piotr, Stanisław Jagusińscy
	9.00	+ Karolina, Stanisława (ona), Andrzej Nowak, c. Zofia, Rozalia synowa
	18.00	1. + Bogusław Zych greg. 9 2. O zdrowie dla wnuczki Maji
Wtorek, 29 marca 2011 r.	**7.00**	+ Bogusław Zych greg. 10
	9.00	+ Włodzimierz Skalniak
	18.00	1. + Zyta Dykiel /od syna Jerzego z żoną/ 2. Dziękczynna w 6 rocz. urodzin Łukasza i 9 rocz. urodzin Szymona z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy
Środa 30 marca 2011 r.	**7.00**	+ Czesława (ona) Borowczyk w 1 rocz. śmierci i jej syna w 8 rocz. śmierci
	18.00	+ Bogusław Zych greg. 11
Czwartek, 31 marca 2011 r.	**7.00**	+ Bogusław Zych greg. 12
	18.00	+ Józef Srokowski w 8 rocz. śmierci
Piątek, 1 kwietnia 2011 r.	**7.00**	+ Bogusław Zych greg. 13
	18.00	+ Marian Bulka, Marek syn
Sobota 2 kwietnia 2011 r.	**7.00**	O dobre przygotowanie naszej Ojczyzny do beatyfikacji Sł. Bożego Jana Pawła II
	18.00	+ Bogusław Zych greg. 14
IV Niedziela Wielkiego Postu 3 kwietnia 2011 r.	**7.30**	O Boże błogosławieństwo dla Ks. Ryszarda w dniu imienin /od Akcji Katolickiej/
	9.00	+ Bogusław Zych greg. 15
	10.30	+ Stefania Blańda w 13 rocz. śmierci
	12.00	+ Krzysztof Łuszczek
	18.00	+ Eugenia Łoboda w 10 rocz. śmierci, mąż Mikołaj

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 13 (191) * 27.03.2011 r.

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

PIERWSZE CZYTANIE z Księgi Wyjścia

Synowie Izraela rozbili obóz w Refidim, ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: „Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?”. Mojżesz wołał wtedy do Pana i mówił: „Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!”. Pan odpowiedział Mojżeszowi: „Wyjdź przed lud i weź kilku ze starszych Izraela ze sobą. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie”. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyzny izraelskiej. I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się synowie izraelscy i wystawiali Pana na próbę, mówiąc: „Czy też Pan jest rzeczywiście w pośrodku nas, czy nie?”. Wj 17,3-7

DRUGIE CZYTANIE z Listu Św. Pawła do Rzymian

Bracia: Dostąpiwszy usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas jako za grzeszników w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Rz 5,1-2.5-8

EWANGELIA wg Św. Jana

Jezus przybył do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które Jakub dał synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła tam kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: „Daj Mi pić”. Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupienia żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: „Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?”. Żydzi bowiem nie utrzymują stosunków z Samarytanami. Jezus odpowiedział jej na to: „O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: »Daj Mi się napić«, prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”. Powiedziała do Niego kobieta: „Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie, i jego bydło?”. W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: „Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”. Rzekła do Niego kobieta: „Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać”. A On

jej odpowiedział: „Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj”. A kobieta odrzekła Mu na to: „Nie mam męża”. Rzekł do niej Jezus: „Dobrze powiedziałaś: »Nie mam męża«. Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą”. Rzekła do Niego kobieta: „Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga”. Odpowiedział jej Jezus: „Wierz Mi, niewiasto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem, już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, i takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie”. Rzekła do Niego kobieta: „Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko”. Powiedział do niej Jezus: „Jestem Nim Ja, który z tobą mówię”. Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Jednakże żaden nie powiedział: „Czego od niej chcesz?” lub „Czemu z nią rozmawiasz?”. Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła tam ludziom: „Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?”. Wyszli z miasta i szli do Niego. Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: „Rabbi, jedz!”. On im rzekł: „Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie”. Mówili więc uczniowie jeden do drugiego: „Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?”. Powiedział im Jezus: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mó-wicie: »Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?«. Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden sieje, a drugi zbiera. Ja was wysłałem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście weszli”. Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: „Powiedział mi wszystko, co uczyniłam”. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: „Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata”. J 4,5-42

W naszej parafii trwają rekolekcje wielkopostne, które mają nas przygotować do pełniejszego przeżycia świąt Wielkiej Nocy. Poniedziałek będzie dniem, kiedy wielu z nas przystąpi do sakramentu pokuty. Przygotujmy się dobrze na to szczególne spotkanie z Panem Bogiem.

Grzech nie jest najważniejszy

O sakramencie pokuty jako spotkaniu z Panem Bogiem

Precyzyjne rozpoznanie swoich grzechów jest dobrą praktyką duchową, ale nie można jej utożsamiać z sakramentem pokuty. W spowiedzi najważniejsze jest spotkanie i pojednanie z Bogiem. Drogą do tego jest rachunek sumienia, który - chociaż jest ważny - nie stanowi istoty sakramentu. Człowiek, który klęka w konfesjonale, wyznaje publicznie swoją wiarę w Boże miłosierdzie, w moc Boga, który chce mu przebaczyć grzechy.

Jednym z zadań spowiednika, oprócz udzielania rozgrzeszania, jest właśnie pomoc penitentowi w skupieniu się na Bogu, a nie tylko na własnych grzechach. Podam taki przykład. Do spowiedzi przychodzi człowiek, daleki od żywej wiary, przekonany o zbawiennej roli antykoncepcji. Nie jest w stanie zrozumieć powodu, dla którego Kościół jej nie akceptuje. W tej sytuacji spowiednik powinien przede wszystkim zacząć od rozmowy o jego więzi z Panem Bogiem, a nie od uświadamiania mu zła antykoncepcji. Wtedy jest szansa, że ten człowiek otworzy się na działanie Ducha Świętego i będzie w stanie zrozumieć nauczanie Kościoła w sprawie godności współżycia seksualnego.

Koncentrowanie się na grzechach jest chyba niezamierzonym efektem „rachunków sumienia” zamieszczonych w Książeczkach do modlitwy. Jeśli ktoś, przygotowując się do spowiedzi skrupulatnie, odpowiada na zawarte w niej pytania do rachunku sumienia, to jego przeżywanie sakramentu koncentruje się na katalogowaniu swoich grzechów: “to zrobiłem, tego nie zrobiłem". Poza tym, czytając taką listę grzechów, człowiek często ulega złudzeniu, że wszystkie odnoszą się do niego. To jest reakcja podobna do tej, która towarzyszy lekturze jakiegoś podręcznika medycyny- nagle wydaje nam się, że cierpimy na co najmniej połowę opisanych w nim schorzeń. I jak tu nie być hipochondrykiem! Jak ciągle nie myśleć o tych grzechach!

Jest jeszcze jedna przyczyna naszego skupienia się grzechach, ale już nie psychologiczna, tylko teologiczna - pęknięcie, które jest w nas z powodu grzechu pierworodnego. Człowiek, gdy zrobi coś złego, zamiast zauważyć, że wyrządził komuś krzywdę, martwi się, że stał się grzesznikiem. Jest to zupełnie egocentryczna i nie do pokonania skłonność do użalania się nad sobą: “no masz, okazałem się cudzołożnikiem..."

Nie umiemy pogodzić się z własną niedoskonałością i to zabija naszą relację z Bogiem, bo zamiast zaangażować się w budowanie więzi z Nim, tracimy siły na unikanie grzechów, na kreowanie własnej wizji świętości. Z lęku przed pomyłką, niejednokrotnie rezygnujemy z dokonania jakiegoś dobra, bo od miłości Boga bardziej cenimy sobie własną nieskazitelność.

To skoncentrowanie się na sobie w obliczu zła przekazujemy sobie z pokolenia na pokolenie. Rodzic, który nie umie zaakceptować swojej słabości, będzie tą nieprzyjemną emocją zarażał dziecko. Stąd te wszystkie pytania: Jak tak mogłeś? Dlaczego mi to zrobiłeś? Co Pan Bóg o tobie pomyśli? W ten sposób poczucie winy z powodu własnej grzeszności przechodzi na kolejne generacje.

Co robić, żeby rozpamiętywanie upadków nie zdominowało naszej spowiedzi? Na uwolnienie od ciągłego poczucia winy pomaga częste korzystanie ze spowiedzi. Powtarzanie ciągle podobnych grzechów - chociaż popełnianych na nowo - jest nudne. W pewnym momencie przychodzi zmęczenie własną słabością. To zmusza do pogłębiania świadomości tego, co dzieje się w sakramencie pokuty. Bezradność wobec niezmiennej listy nieprawości prowadzi mnie do coraz bardziej bezwarunkowego powierzenia się Panu Bogu. Odkrywam, że moja wartość nie tkwi w bezgrzeszności, tylko w moim związku z Bogiem.

Przygotowując rachunek sumienia trzeba uważać, by nie drążyć sumienia dla swojej własnej perfekcji. Taka droga jest pułapką koncentrowania się na sobie, a nie na Panu Bogu.

Spowiedź jest Dobrą Nowiną o uzdrowieniu mojego serca, a nie opowieścią o ciemności mojego grzechu.

Tekst powstał w oparciu o wywiad, jaki z o. Mirosławem Pilśniakiem, - dominikaninem, duszpasterzem i kierownikiem duchowym, przeprowadziła Marta Wielek dla katolickiego miesięcznika „List”. Red. BK

OGŁOSZENIA PARAFIALNE: Od piątku w naszej parafii przeżywamy *Renowację Misji Świętych*. Dzisiaj o godz. 16.00 Droga Krzyżowa, a Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 17.00. Zapraszamy wszystkich parafian do udziału w naukach rekolekcyjnych i nabożeństwach pokutnych w tym świętym czasie naszego nawrócenia. Jutro dzień spowiedzi św. wielkanocnej. Spowiedź Św. od godz. 7.30 do 10.30; o godz. 9.00 Msza Św. z nauką ogólną, o godz. 10.00 spowiedź dla dzieci, o godz. 10.30 Msza Św. z nauką dla dzieci. Po południu dalszy ciąg spowiedzi od 15.00 do 19.30 /przerwa od 16.30 do 17.00/. O godz. 18.00 Msza Św. z nauką ogólną. Na godz. 19.30 po spowiedzi zapraszamy na swoją naukę rekolekcyjną młodzież. We wtorek zakończenie *Renowacji Misji* na Mszach Św. o godz. 9.00 i 18.00. W czasie Mszy Św. złożymy ofiarę jako wynagrodzenie dla księży głoszących rekolekcje.

W tym tygodniu I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca kwietnia. Spowiedź Św. rano od godz. 6.30 i wieczorem od godz. 17.00. Do chorych z Najświętszym Sakramentem udamy się w piątek od godz. 9.00 i w sobotę od godz. 8.30. W sobotę po Mszy Św. rano modlimy się w intencjach Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, rodzin naszej parafii oczekujących narodzin dziecka oraz małżeństw proszących o dar potomstwa; a po wieczornej Mszy Św. adoracja Najświętszego Sakramentu o dobre przygotowanie naszej Ojczyzny na owocne przeżycie beatyfikacji Sł. Bożego Jana Pawła II w dni VI rocznicy śmierci.